

Kolędy

Pawiłojć

MMXX

<u>A wczora z wieczora</u>	<u>Gdy śliczna Panna</u>	<u>Oj maluśki</u>
<u>Ach ubogi żłobie</u>	<u>Gore gwiazda</u>	<u>Pasterze mili</u>
<u>Anioł pasterzom mówił</u>	<u>Hej w dzień narodzenia</u>	<u>Pójdźmy wszyscy</u>
<u>Bóg się rodzi</u>	<u>Jezu śliczny kwiecie</u>	<u>Przybieżeli do Betlejem</u>
<u>Bracia patrzcie jeno</u>	<u>Jezus malusieńki</u>	<u>Świeć gwiazdeczko</u>
<u>Cicha noc</u>	<u>Jezusa narodzonego</u>	<u>Tryumfy</u>
<u>Dlaczego dzisiaj</u>	<u>Lulajże Jezuniu</u>	<u>W dzień Bożego</u>
<u>Do szopy hej pasterze</u>	<u>Mędrcy świata</u>	<u>Narodzenia</u>
<u>Dzisiaj w Betlejem</u>	<u>Mizerna cicha</u>	<u>W żłobie leży</u>
<u>Emmanuel Boży Syn</u>	<u>Nie było miejsca</u>	<u>Wesołą nowinę</u>
<u>Feliz Navidad</u>	<u>Nowy Rok bieży</u>	<u>Wśród nocnej ciszy</u>
<u>Gdy się Chrystus rodzi</u>	<u>O gwiazdo betlejemska</u>	<u>Z narodzenia Pana</u>



A wczora z wieczora,
z niebieskiego dwora.
Przyszła nam nowina:
Panna rodzi Syna.
Boga prawdziwego,
nieogarnionego.
Za wyrokiem Boskim,
w Betlejem żydowskim.

Pastuszkowie mali
w polu wtenczas spali,
Gdy Anioł z północy
światłość z nieba toczy.
Chwałę oznajmując,
szopę pokazując,
Chwałę Boga tego,
dziś nam zrodzonego.

Tam Panna Dzieciątko,
miłe Niemowlątko,
Uwija w pieluszki,
pośpieszcie pastuszki!
Natychmiast pastuszy
śpieszą z całej duszy,
Weseli bez miary,
niosą z sobą dary.

Chcący widzieć Pana
oddają barana,
Na kozłowym rogu
krzyczą chwałę Bogu.
Mądrości druhowie,
z daleka królowie,
Pragną widzieć swego
Stwórcę przedwiecznego.

Dziś Mu pokłon dają
w ciele oglądają.
Cieszą podarkami
Więc i piosneczkami
Witaj, Zbawicielu
i Pocieszycielu!
Każdy się dziwuje,
że Bóg nas miłuje.

I my też pośpieszmy,
Jezusa ucieszmy
Z serca darami:
modlitwą, cnotami
Jezu najmilejszy,
ze wszech najwdzięczniejszy,
Zmiłuj się nad nami
grzesznymi sługami.



1. Ach ubogi żłobie,
Cóż ja widzę w tobie?
Droższy widok
niż ma niebo,
W maleńkiej osobie.

2. Zbawicielu drogi,
Jakżeś to ubogi,

Opuściłeś śliczne niebo,
Obrałeś barłogi.

3. Czyżeś nie mógł Sobie,
W największej ozdobie,
Obrać pałacu drogiego,
Nie w tym leżeć żłobie?

4. Gdy na świat przybywasz,
Grzechy z niego zmywasz,
A na zmycie tej sprośności,
Gorzkie łzy wylewasz.

5. Któż tu nie struchleje,
wszystek nie zdrętwieje
któż Cię widząc płaczącego,
łzą się nie zaleje.

6. Na twarz upadamy,
czołem uderzamy,
witając Cię w tej stajence
między bydłętami.

7. Zmiłuj się nad nami,
obmyj z grzechów łzami,
przyjmij serca te skruszone,
które Ci składamy.



1. Anioł pasterzom mówił:
Chrystus się wam narodził
w Betlejem,
nie bardzo podłym mieście.
Narodził się w ubóstwie
Pan wszego stworzenia.

2. Chcąc się dowiedzieć tego
poselstwa wesołego,
bieżeli
do Betlejem skwapliwie.
Znaleźli dziecię w żłobie,
Maryję z Józefem.

3. Taki Pan chwały wielkiej,
uniżył się wysoki,
pałacu
kosztownego żadnego
nie miał zbudowanego
Pan waszego stworzenia.

4. O dziwne narodzenie,
nigdy niewysłowione!
Poczęła
Panna Syna w czystości,
porodziła w całości
Panieństwa swojego.

5. Już się ono spełniło,
co pod figurą było:
Aarona
róźdzka ona zielona
stała się nam kwitnąca
i owoc rodząca.

6. Słuchajcież Boga Ojca,
jako wam Go zaleca:
Ten ci jest
Syn najmilszy, jedyny,
w raju wam obiecany,
Tego wy słuchajcie.

7. Bogu bądź cześć i chwała,
która by nie ustała,
jak Ojcu,
tak i Jego Synowi
i Świętemu Duchowi,
w Trójcy jedynemu.



1. Bóg się rodzi,
moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony?
Ogień krzepnie,
blask ciemnieje,
Ma granice Nieskończony:
Wzgardzony okryty chwałą,
Śmiertelny Król nad wiekami?
A Słowo ciałem się stało,
i mieszkało między nami.

2. Cóż masz, niebo
nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście swoje,
Wszedł między lud ukochany,
Dzieląc z nim trudy i znoje,
Niemało cierpiał, niemało,
Żeśmy byli winni sami,
A Słowo ciałem się stało,
i mieszkało między nami.

3. W nędznej szopie
urodzony,
Żłób Mu za kolebkę dano!
Cóż jest, czym był otoczony?
Bydło, pasterze i siano.
Ubodzy, was to spotkało,
Witać Go przed bogaczami,
A Słowo ciałem się stało,
i mieszkało między nami.

4. Potem i króle widziani,
Cisną się między prostotą,
Niosąc dary Panu w dani:
Mirrę, kadzidło i złoto.
Bóstwo to razem zmieszało,
Z wieśniaczymi ofiarami,
A Słowo ciałem się stało,
i mieszkało między nami.

5. Podnieś rękę, Boże Dziecię,
Błogosław ojczyznę miłą,
W dobrych radach,
dobrym bycie,
Wspieraj jej siłę swą siłą,
Dom nasz i majątność całą,
I wszystkie wioski z miastami,
A Słowo ciałem się stało,
i mieszkało między nami.



1. Bracia patrzcie jeno
jak niebo goreje
znać, że coś dziwnego
w Betlejem się dzieje.
Rzućmy budy, warty, stada,
niechaj nimi Pan Bóg włada.
A my do Betlejem,
do Betlejem.

2. Patrzcie, jak tam gwiazda
światłem swoim miga!
Pewnie do uczczenia
Pana swego ściga.
Krokiem śmiałym i wesołym
śpieszmy i uderzmy czołem;
przed Panem w Betlejem,
Przed Betlejem.

3. Wszakże powiedziałem,
że cuda ujrzymy
Dziecię, Boga świata,
w żłobie zobaczymy.
Patrzcie, jak biedne okryte,
w żłobku Panię znakomite.
W szopie przy Betlejem,
przy Betlejem

4. Jak prorok powiedział,
Panna zrodzi Syna.
Dla ludu całego
szczęśliwa nowina.
Nam zaś radość
w tej tu chwili,
gdyśmy Pana zobaczyli
W szopie przy Betlejem,
przy Betlejem.

5. Betlejem miasteczko,
w Utah sławne będzie.
Pamiętnym się stanie,
w tym kraju i wszędzie.
Ucieszmy się więc ziomkowie,
Pana tegoż już uczniowie.
W szopie przy Betlejem,
przy Betlejem.

6. Obchodząc pamiątkę
Odwiedzin pasterzy,
Każdy czciciel Boga,
Co w Chrystusa wierzy,
Niech się cieszy i raduje,
Że Zbawcę swego znajduje,
W szopie przy Betlejem,
Przy Betlejem



1. Cicha noc, święta noc,
Pokój niesie ludziom wszem.
A u żłóbka Matka Święta,
Czuwa sama uśmiechnięta,
Nad Dzieciątka snem,
Nad Dzieciątka snem.

2. Cicha noc, święta noc,
Pastuszkowie od swych trzód,
Biegną wielce zadziwieni,
Za anielskim głosem pieni,
Gdzie się spełnił cud,
Gdzie się spełnił cud.

3. Cicha noc, święta noc,
Narodzony Boży Syn,
Pan Wielkiego Majestatu,
Niesie dziś całemu światu,
Odkupienie win,
Odkupienie win.

4. Cicha noc, święta noc,
Jakiż w tobie dzisiaj cud,
W Betlejem Dziecina święta
Wznosi w górę swe rączęta
Błogosławi lud,
Błogosławi lud.

5. Błogi czas, święty czas,
od niebiańskich płynie bram,
bo Twe Jezu Narodzenie,
przynosi ludziom zbawienie
Jezu króluj nam,
Jezu króluj nam.



1. Dlaczego dzisiaj
wśród nocy dnieje
i jako słońce
niebo jaśnieje?

R. Chrystus, Chrystus
nam się narodził,
aby nas od piekła
oswobodził.

2. Dlaczego dzisiaj,
Boży Aniele,
ogłaszasz ludziom
wielkie wesele?

3. Czemuż pasterze
do szopy śpieszą,
i podarunki
ze sobą niosą?

4. Czemuż wół, osioł
społem kłękają,
małej Dziecinie
pokłon oddają?

5. Dlaczego gwiazda
nad podziw świeci,
i przed królami
tak szybko leci?

R. Chrystus, Chrystus
nam się narodził,
aby nas od piekła
oswobodził.

6. Dlaczego króle
hołd Mu składają,
kadzidło, mirę,
złoto Mu dają?

R. Chrystus, Chrystus
nam się narodził,
aby nas od piekła
oswobodził.

7. Razem z królami
i pasterzami,
Ciebie o Jezu
dziś uwielbiamy.



1. Do szopy, hej pasterze,
Do Szopy, bo tam cud!
Syn Boży w żłobie leży,
by zbawić ludzki ród.

R. Śpiewajcie Aniołowie,
pasterze, grajcie Mu.
Kłaniajcie się Królowie,
nie budźcie Go ze snu.

2. Pobiegli pastuszkowie
ze swymi dary tam,
oddali pokłon korny,
bo to ich Bóg i Pan.

3. O Boże niepojęty,
Kto pojmie miłość Twą?
Na sianie wśród bydłęty,
masz tron i służbę swą.

4. Padnijmy na kolana,
to Dziecię to nasz Bóg.
Uczcijmy niebios Pana,
miłości złożmy dług.

R. Śpiewajcie Aniołowie,
pasterze, grajcie Mu.
Kłaniajcie się Królowie,
nie budźcie Go ze snu.

5. On Ojcu równy w Bóstwie,
opuszcza Niebo swe,
a rodzi się w ubóstwie
i cierpi wszystko złe.

6. Ten Bóg
przedwiecznej chwały,
Bóg godzien wszelkiej czci.
Patrz! W szopie tej zbutwiałej,
jak słodko On tu śpi.

7. Jezuniu mój najśłodczy,
Tobie oddaję się,
o skarbie mój najdroższy,
racz wziąć na własność mnie.

R. Śpiewajcie Aniołowie,
pasterze, grajcie Mu.
Kłaniajcie się Królowie,
nie budźcie Go ze snu.

8. O Jezu, Dziecię Boże,
swą łaską wspieraj nas.
Błagamy Cię w pokorze,
miłością zjednocz nas.

9. Do szopy, hej pasterze,
do szopy wszyscy wraz.
Syn Boży w żłobie leży,
więc śpieszcie, póki czas!



1. Dzisiaj w Betlejem,
dzisiaj w Betlejem
wesoła nowina,
że Panna czysta,
że Panna czysta
porodziła Syna.

R. Chrystus się rodzi,
nas oswobodzi,
Anieli grają, króle witają,
pasterze śpiewają,
bydłęta klękają,
cuda, cuda ogłaszają.

2. Maryja Panna,
Maryja Panna
Dzieciątko piastuje,
i Józef święty,
i Józef święty
On opiełęgnuje.

R. Chrystus się rodzi,
nas oswobodzi,
Anieli grają, króle witają,
pasterze śpiewają,
bydłęta klękają,
cuda, cuda ogłaszają.

3. Choć w stajeneczce,
choć w stajeneczce
Panna syna rodzi
Przecież On wkrótce,
przecież On wkrótce
ludzi oswobodzi

R. Chrystus się rodzi,
nas oswobodzi,
Anieli grają, króle witają,
pasterze śpiewają,
bydłęta klękają,
cuda, cuda ogłaszają.

4. I Trzej Królowie,
i Trzej Królowie
od wschodu przybyli
I dary Panu,
i dary Panu
kosztowne złożyli

R. Chrystus się rodzi,
nas oswobodzi,
Anieli grają, króle witają,
pasterze śpiewają,
bydłęta klękają,
cuda, cuda ogłaszają.

5. Pójdźmy też i my,
pójdźmy też i my
przywitać Jezusa
Króla na królm,
Króla nad królm
uwielbić Chrystusa

R. Chrystus się rodzi,
nas oswobodzi,
Anieli grają, króle witają,
pasterze śpiewają,
bydłota klękają,
cuda, cuda ogłaszają.

6. Bądź pochwalony,
bądź pochwalony
dziś, nasz wieczny Panie
Któryś złożony,
któryś złożony
na zielonym sianie

R. Chrystus się rodzi,
nas oswobodzi,
Anieli grają, króle witają,
pasterze śpiewają,
bydłęta klękają,
cuda, cuda ogłaszają.

7. Bądź pozdrowiony,
bądź pozdrowiony
Boże nieskończony
Sławimy Ciebie,
sławimy Ciebie,
Boże niezmierny

R. Chrystus się rodzi,
nas oswobodzi,
Anieli grają, króle witają,
pasterze śpiewają,
bydłota klęka,
cuda, cuda ogłaszają.



Emmanuel Emmanuel Emmanuel Boży Syn

Aniołowie wciąż śpiewają

Ludziom chwałę ogłaszają

Narodził się Król Świata Boży Syn

Aniołowie wciąż śpiewają

Bożą chwałę ogłaszają

Narodził się Emmanuel

W ubogiej grocie za miastem
Gdy ciemność okryła ziemię
Przychodzi mała dziecina
By przynieść ludziom zbawienie

Jest tam Maryja przeczysta
Pod czujnym okiem Józefa
Przytula synka do serca
i wierzy, że świat na niego czeka

Aniołowie wciąż śpiewają
Ludziom chwałę ogłaszają
Narodził się Król Świata Boży Syn
Aniołowie wciąż śpiewają
Bożą chwałę ogłaszają
Narodził się Emmanuel

Emmanuel Emmanuel Emmanuel Boży Syn

Leżysz cichutko na sianku
Nikt Tobie drzwi nie otworzył
A w Twym malutkim serduszk
Bóg cały skarb świata złożył

Tyś zbawca świata jedyny
Choć cichutko przychodzisz by królować
By nas wykupić od winy
I niebo nam darować

Aniołowie wciąż śpiewają
Ludziom chwałę ogłaszają
Narodził się Król Świata Boży Syn
Aniołowie wciąż śpiewają
Bożą chwałę ogłaszają
Narodził się Emmanuel

Emmanuel Emmanuel Emmanuel Boży Syn



Feliz Navidad,
próspero año y felicidad.

I wanna wish you a Merry Christmas,
From the bottom of my heart.



1. Gdy się Chrystus rodzi,
i na świat przychodzi.
Ciemna noc w jasności
promienistej brodzi
Aniołowie się radują,
Pod niebiosy wyśpiewują:
Gloria in excelsis Deo!

2. Mówią do pasterzy,
którzy trzód swych strzegli.
Aby do Betlejem,
czym prędzej pobiegli.
Bo się narodził Zbawiciel,
Wszego świata Odkupiciel,
Gloria in excelsis Deo!

3. O niebieskie Duchy,
i posłowie nieba.
Powiedzcie wyraźniej
co nam czynić trzeba:
Bo my nic nie pojmujemy,
Ledwo od strachu żyjemy.
Gloria in excelsis Deo!

4. Idźcie do Betlejem,
gdzie Dziecię zrodzone,
W pieluszki powite,
w żłobie położone:
Oddajcie Mu pokłon boski,
On osłodzi wasze troski
Gloria in excelsis Deo!

5. A gdy pastuszkowie
wszystko zrozumieli
Zaraz do Betlejem
spieszno pobieżeli
I zupełnie tak zastali
Jak anieli im zeznali
Gloria in excelsis Deo!

6. A stanąwszy w miejscu
pełni zdumienia
Że się Bóg tak zniżył
do swego stworzenia
Padli przed Nim na kolana
I uczcili swego Pana
Gloria in excelsis Deo!

7. Wreszcie kiedy pokłon
Panu już oddali
Z wielką wesołością
do swych trzód wracali
Że się stali być godnymi
Boga widzieć na tej ziemi
Gloria in excelsis Deo!



1. Gdy śliczna Panna Syna kołysała,
z wielkim weselem tak Jemu śpiewała:
lili lili laj, moje Dzieciąteczko,
lili lili laj, śliczne Paniąteczko.

2. Wszystko stworzenie śpiewaj Panu swemu,
pomóż radości wielkiej sercu memu.
Lili lili laj, wielki Królewicu,
lili lili laj, niebieski Dziedzicu.

3. Sypcie się z Nieba, śliczni Aniołowie,
śpiewajcie Panu, niebiescy duchowie.
Lili lili laj, mój wonny Kwiateczku,
lili lili laj, w ubogim żółbeczku.

4. Cicho wietrzyku, cicho południowy,
cicho powiewaj, niech śpi Panicz nowy.
Lili lili laj, mój wdzięczny Syneczku,
lili lili laj, miluchny Robaczku.

5. Cicho bydlątka parą swą chuchajcie,
ślicznej Dziecinie snu nie przerywajcie.
Lili lili laj, mój jedyny Panie,
lili lili laj, jedyne Kochanie.

6. O, jako serce, jako się rozpływa,
jakiej radości śpiewając zażywa!
Lili lili laj, mój drogi Kanaczku,
lili lili laj, najmilszy Synaczku.

7. Nic mi nie mówisz, o Kochanie moje?

Przecie pojmuje serce słowa Twoje.

Lili lili laj, o Boże wcielony,
lili lili laj, nigdy niezmierzony.

8. Śpijże już sobie, moja Perło droga,
niech Ci snu nie rwie żadna przykra trwoga.

Lili lili laj, mój śliczny Rubinie,
lili lili laj, póki sen nie minie.

9. Łączcie się w dziękach wszystkie ziemskie dzieci,
niechaj się miłość w sercach waszych nieci.

Lili lili laj, drogi Zbawicielu,
lili lili laj, nasz Odkupicielu.



1. Gore gwiazda Jezusowi w obłoku, w obłoku,
Józef z Panną asystują przy boku, przy boku:

R. Hejże ino dyny dyna,
narodził się Bóg dziecina
w Betlejem, Betlejem.

2. Wół i osioł w parze służą przy żłobie, przy żłobie,
Huczają, buczą delikatnej osobie, osobie.

3. Pastuszkowie z podarunki przybiegli, przybiegli,
Wkoło szope o północy obiegli, obiegli.

R. Hejże ino dyny dyna,
narodził się Bóg dziecina
w Betlejem, Betlejem.

4. Anioł Pański, sam ogłosił te dziwy, te dziwy,
Których oni nie słyszeli jak żywi, jak żywi.

5. Anioł Pański kuranci wycina, wycina,
Skąd pociecha dla człowieka jedyna, jedyna.

R. Hejże ino dyny dyna,
narodził się Bóg dziecina
w Betlejem, Betlejem.

6. Już Maryja Jezuleńka powiła, powiła,
Nam wesele i pociecha stąd miła, stąd miła.

7. I królowie Dzieciąteczko znaleźli, znaleźli,
Na wielbłądach mnóstwo darów przywieźli, przywieźli

R. Hejże ino dyny dyna,
narodził się Bóg dziecina
w Betlejem, Betlejem.



1. Hej, w dzień narodzenia
Syna Jedyneego,
Ojca Przedwiecznego,
Boga Prawdziwego,
wesoło śpiewajmy,
chwałę Bogu dajmy.
Hej, kolęda, kolęda!

2. Panna porodziła
niebieskie Dzieciątko,
w żłobie położyła
małe Pacholątko.
Pasterze śpiewają,
na multankach grają.
Hej, kolęda, kolęda!

3. Skoro pastuszkowie
o tym usłyszeli,
zaraz do Betlejem
czym prędzej bieżeli,
witając Dzieciątko,
małe Pacholátko.
Hej, kolęda, kolęda!

4. A Klimas porwawszy
barana jednego,
I Stacho czempředzej
schwytawszy drugiego:
Tych bydlątek parę
Panu na ofiarę,
Hej, kolęda, kolęda!

5. Kuba nieboraczek
nierychło przybieżał,
śpieszno bardzo było,
wszystkiego odbieżał.
Panu nie miał co dać,
kazali mu śpiewać.
Hej, kolęda, kolęda!

6. Dobył tak wdzięcznego
głosu baraniego,
że się Józef święty
przestraszył od niego,
już uciekać myśli,
ale drudzy przyszli.
Hej, kolęda, kolęda!

7. Mówi święty Józef:
nie śpiewaj tak pięknie,
bo się głosu twego
Dzieciątko przełęknie,
lepiej Mu zagrajcie,
Panu chwałę dajcie.
Hej, kolęda, kolęda!

8. I tak wszyscy społem
wokoło stanęli,
Panu maleńkiemu
wesoło krzyknęli:
Funda, funda, funda,
tota risibunda,
Hej kolęda, kolęda.



1. Jezu, śliczny kwiecie, Zjawiony na świecie.

A czemuż się w zimie rodzisz,

ciężki mróz na się przywodzisz,

nie na ciepłym lecie, nie na ciepłym lecie?

2. Jezu niepojęty, czemu nie z panięty,

nie w pałacuś jest złożony,

w lichej szopie narodzony,

i między bydlęty, i między bydlęty?

3. Niewinny baranku, drżysz na gołym sianku.
Czem nie w złotej kolebeczce,
nie na miękkiej podusieczce,
niewinny baranku, niewinny baranku?

4. Śliczna jak lilija Panienka Maryja,
Cała piękna jako róża,
nie szuka pańskiego łóża,
w żłóbeczku powija, w żłóbeczku powija.

5. Osiołek i z wołem stoją przed nim społem,
zagrzewają swego Pana,
upadają na kolana,
nisko biją czołem, nisko biją czołem.

6. Anioł z Nieba budzi Najprzód prostych ludzi:
pastuszkowie, prędszej wstajcie,
w szopie Pana przywitajcie,
co się dla was trudzi, co się dla was trudzi.

7. Pastuszkowie mali prędko się zebrali,
to z muzyką, to z pieśniami,
to z różnymi ofiarami,
Panu cześć dawali, Panu cześć dawali.

8. Gwiazda asystuje i w drodze przoduje,
dokąd wschodu Monarchowie,
jechać mają Trzej Królowie,
szopę pokazuje, szopę pokazuje.

9. Wielcy luminarze, księżyc z słońcem w parze,
światłem swoim przyświecają,
usługi Bogu oddają,
światłości szafarze, światłości szafarze.

10. Zaczny opiekunie, Józefie piastunie,
Nie mogłeś znaleźć gospody,
Jezusowi dla wygody,
i Najświętszej Pannie? I Najświętszej Pannie?

11. O szczęśliwa szopka, Ubogiego chłopka,
w której Boga mego Ciało
narodzone spoczywało,
jest pokory próbka, jest pokory próbka.

12. W tem najświętszem Ciele jest tajemnic wiele,
tajemnic Boskich niemiara,
których uczy święta wiara
w powszechnym Kościele, w powszechnym Kościele.

13. O dobroci morze, niepojęty Boże!
Któż ci godnie za te dary,
co sypiesz na nas bez miary,
wdziękować może, wdziękować może.

14. O Jezu kochany, nam z Nieba zesłany.
Przez Twe święte narodzenie,
Daj szczęśliwe powodzenie,
żywot pożądaný, żywot pożądaný.



1. Jezus malusieńki, leży wśród stajenki,
Płacze z zimna, nie dała Mu matusia sukienki.

2. Bo uboga była, rąbek z głowy zdjęła,
W który dziecię uwinąwszy, siankiem Je okryła,

3. Nie ma kolebeczki, ani poduszcзки,
We żłobie Mu położyła siana pod główeczki.

4. Gdy dziecina kwili, patrzy w każdej chwili,
Na dzieciątko boskie w żłóbku, oko Jej nie myli

5. Panienka truchleje, a mówiąc łzy leje:
O mój synu! Wola Twoja, nie moja się dzieje

6. Tylko nie płacz, proszę, bo żalu nie zniosę,
Dosyć go mam z męki Twojej, którą w sercu noszę

7. Dziecina się kwili, Matusieńka lili

W nóżki zimno, żłóbek twardy, stajenka się chyli.

8. Pokłon oddawajmy, Bogiem je wyznajmy

to Dzieciątko ubożuchne ludziom ogłaszajmy

9. Niech je wszyscy znają, serdecznie kochają

za tak wielkie poniżenie chwałę mu oddają.

10. O najmiłszy Panie, waleczny hetmanie!
Zwyciężonyś mając rączki miłością związane.

11. Leżysz na tym sianie, Królu nieba, ziemi
jak baranek na zabicie za moje zbawienie

12. Pójdź do serca mego, Tobie otwartego
przysposób je do mieszkania i wczasu swojego.

13. Albo mi daj swoje, wyrzuciwszy moje
tak będziesz miał godny pałac na mieszkanie swoje



1. Jezusa narodzonego wszyscy witajmy,
Jemu po kolędzie dary wzajem oddajmy;

R. Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło,
skłaniajmy swe czoło Panu naszemu.

2. Oddajmy za złoto wiarę, czyniąc wyznanie,
że to Bóg i Człowiek prawy leży na sianie

3. Oddajmy też za kadzidło Panu nadzieję,
że Go będziemy widzieć w niebie, mówiąc to śmieie;

R. Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło,
skłaniajmy swe czoło Panu naszemu.

4. Oddajmy za mirę miłość na dowód tego,
że Go nad wszystko kochamy, z serca całego;

5. Przyjmij, Jezu, na kolędę te nasze dary,
przyjmij serca, dusze nasze za swe ofiary,
byśmy kiedyś w niebie, posiąść mogli Ciebie
posiąść mogli Ciebie na wieki wieków.



1. Lulajże Jezuniu, moja perełko,
Lulaj ulubione me Pieścidełko.

R. Lulajże, Jezuniu, lulajże lulaj!
A Ty Go, Matulu w płaczu utulaj.

2. Zamknijże znużone płaczem powieczki,
Utulże zemdlone tkaniem wardeczki.

3. Lulajże, piękniuchny nasz Aniołeczku.
Lulajże wdzięczniuchny świata Kwiateczku.

R. Lulajże, Jezuniu, lulajże lulaj!
A Ty Go, Matulu w płaczu utulaj.

4. Lulajże, Różyczko najozdobniejsza,
Lulajże, Lilijko najprzyjemniejsza.

5. Lulajże przyjemna oczom gwiazdeczko
Lulaj najśliczniejsze świata słoneczko

R. Lulajże, Jezuniu, lulajże lulaj!
A Ty Go, Matulu w płaczu utulaj.

6. My z Tobą tam w niebie spocząć pragniemy,
Ciebie tu na ziemi, kochać będziemy



1. Mędrcy świata,
monarchowie,
Gdzie spiesznie dążycie?
Powiedzcież nam, Trzej
Królowie,
Chcecie widzieć Dziecię?
Ono w żłobie nie ma tronu,
I berła nie dzierży,
A proroctwo jego zgonu,
Już się w świecie szerzy.

2. Mędrcy świata, złość
okrutna
Dziecię prześladowe,
Wieść okropna, wieść to
smutna,
Herod spisek knuje.
Nic monarchów nie odstrasza,
Do Betlejem spieszą,
Gwiazda Zbawcę im ogłasza,
Nadzieją się cieszą.

3. Przed Maryją stają społem, Niosą Panu dary, Przed Jezusem biją czołem, Składają ofiary. Trzykroć szczęśliwi królowie, Któż wam nie zazdrości? Co my damy, kto nam powie, Pałając z miłości?	4. Tak, jak każą nam kapłani, Damy dar troisty; Modły, pracę niosąc w dani I żar serca czysty. To kadzidło, mirrę, złoto Niesiem Jezu szczerze. Co dajemy Ci z ochotą, Od nas przyjm w ofierze!
---	--



1. Mizerna, cicha, stajenka licha,
Pełna niebieskiej chwały.
Oto leżący, na sianku śpiący
W promieniach Jezus mały.

2. Nad Nim anieli w locie stanęli
I pochyleni klęczą
Z włosy złotymi, skrzydły białymi,
Pod malowaną tęczą.

3. Wielkie zdziwienie: wszelkie stworzenie
Cały świat orzeźwiony;
Mądrość Mądrości, Światłość Światłości,
Bóg -człowiek tu wcielony!

4. I oto mnodzy, ludzie ubodzy
radzi oglądać Pana,
Pełni natchnienia, pełni zdziwienia
Upadli na kolana.

5. Długo czekali, długo wzdychali,
Aż niebo rozgorzało,
Piekło zawarte, niebo otwarte,
Słowo się Ciałem stało.

6. Hej ludzie prości Bóg z wami gości
skończony czas niewoli.
On daje siebie chwałą na Niebie
Mir ludziom dobrej woli.

7. Oto Maryja, czysta lilija,
Przy niej Józef myślący
Stoją przed nami, przed pastuszkami
Tacy uśmiechający.

8. Radość na Ziemi Pan nad wszystkimi
roztacza blask poranny.
Przepaść zawarta, upadek czarta,
zstępuje Pan nad Pany.

9. Śpi jeszcze senne Dziecię promienne
w ciszy ubogiej strzechy
na licach niałych, na ustach małych
migają się uśmiechy

10. Jako w kościele, choć ludzi wiele,
cisza pobożna wieje
oczy się roszą, dusze się wznoszą
płyną w serca nadzieje

11. Lulaj Dziecino, lulaj ptaszyno
nasze umiłowanie
gdy się rozbudzi, w tej rzeszy ludzi
zbawienie nam się stanie



1. Nie było miejsca dla Ciebie,
w Betlejem w żadnej
gospodzie.
I narodziłeś się, Jezu,
w stajni, ubóstwie i chłodzie.
Nie było miejsca,
choć zszedłeś
jako Zbawiciel na Ziemię,
by wyrwać z czarta niewoli
nieszczęsne Adama plemię.

2. Nie było miejsca,
choć chciałeś
ludzkość przytulić do łona
i podać z krzyża grzesznikom
zbawcze, skrwawione
ramiona.
Nie było miejsca, choć szedłeś
ogień miłości zapalić
i przez swą mękę najdroższą
świat od zagłady ocalić.

3. Gdy lisy mają swe nory
i ptaszki swoje gniazdeczka,
dla Ciebie brakło gospody,
Tyś musiał szukać żłóbeczka.
A dzisiaj, czemu wśród ludzi
tyle łez, jęku, katuszy?
Bo nie ma miejsca dla Ciebie
w niejednej człowieczej
duszy.



1. Nowy Rok bieży,
w jasełkach leży...
A kto, kto?
Dzieciątko małe,
dajcie mu chwałę
na Ziemi.

2. Leży Dzieciątko
jako jagniątko,
a gdzie, gdzie?
W Betlejem mieście
tam się pośpieszcie,
znajdziecie.

3. Jak Go poznamy,
gdy Go nie znamy,
Jezusa?

Podło uwity,
nie w aksamity,
ubogo.

4. Anieli grają,
wdzięcznie śpiewają,
a co, co?

Niech chwała będzie
zawsze i wszędzie
Dzieciątku.

5. Królowie jadą
z wielką gromadą:
A skąd, skąd?
Od wschodu słońca,
szukają końca
zbawienia.

6. Skarb otwierają,
dary dawają.
A komu?
Wielcy królowie,
możni panowie
Dzieciątku.

7. Pójdźcie, kapłani,
do tejże stajni,
a proście,
niech w rękach waszych,
a ustach naszych
Bóg rośnie!

8. Pójdź, miła młodzi,
Jezus się rodzi,
w stajence.
Dary przynosi,
rączki podnosi,
dziecięce.

9. Pójdźcie, panienki,
do tej stajenki,
klękniście!

Wam Oblubieniec
da rajski wieniec,
dziękujcie!

10. W organy grajcie,
działki śpiewajcie:
„Hej, hej, hej!”.

Wdzięcznymi głosy,
aż pod niebiosy
wstawiajcie!



1. O gwiazdo Betlejemską,
zaświeć na niebie mym.

Tak szukam Cię wśród nocy,
tęsknię za światłem Twym.

Zaprowadź do stajenki,

Leży tam Boży Syn,

Bóg-Człowiek z Panny świętej,
dany na okup win.

2. O nie masz Go już w szopce,
nie masz Go w żłóbku tam?
Więc gdzie pójdziemy Chryste?
gdzie się ukryłeś nam?
Pójdziemy przed ołtarze,
Wzniecić miłości żar,
I hołd Ci niski oddać:
to jest nasz wszystek dar.

3. Ja nie wiem; o mój Panie,
któryś miał w żłobie tron,
Czy dusza moja biedna
milsza Ci jest, niż on.
Ulituj się nade mną,
błagać Cię kornie śmiem,
Gdyś stajnią nie pogardził,
nie gardź i sercem mym.



1. Oj maluśki, maluśki, maluśki, kieby rękawicka
Alboli tyz jakoby, jakoby kawałeczek smyka.

R. Śpiewajmy i grajmy Mu, Dzieciątku małemu.

2. Cy nie lepiej by tobie, by Tobie siedzieć było w niebie
Wsak Twój Tatuś kochany, kochany nie wyganiał Ciebie.

3. Tam wciornaska wygoda, wygoda, a tu bieda wsędzie,
Ta Ci teraz dokuca, dokuca, ta i potem będzie.

4. Tam Ty miałeś pościółkę, pościółkę i mietkie piernatki,
Tu na to Twej nie stanie, nie stanie ubozuchnej Matki.

R. Śpiewajmy i grajmy Mu, Dzieciątku małemu.

5. Tam kukiołki jadałeś, jadałeś z carnuską i miodem,
Tu się tylko zasilać, zasilać musis samym głodem.

6. Tam pijałeś ceć jakie, ceć jakie słodkie małmazyje,
Tu się Twoja gębusia, gębusia też gorskich napije.

7. Tam Ci zawse służyły, służyły prześlicne janioły,
A tu lezys sam jeden, sam jeden jako palec goły.

R. Śpiewajmy i grajmy Mu, Dzieciątku małemu.

8. Hej, co się więc takiego, takiego Tobie, Panie stało,
Ześ się na ten kiepski świat, kiepski świat
przychodzić zachciało



1. Pasterze mili, Coście widzieli?
Widzieliśmy maleńkiego
Jezusa narodzonego,
Syna Bożego.

2. Co za pałac miał,
Gdzie gospodą stał?
Szopa bydłu przyzwoita
I to jeszcze źle pokryta
Pałacem była.

3. Jakie łóżeczko
Miał Paniąteczko?
Marmur twardy, żłób kamienny
Na tym depozyt zbawienny
Spoczywał łożu.

4. Co za obicie
Miało to Dziecię?
Wisząc spod strzech pajęczyna
Boga oraz Matki Syna
Obiciem była.

5. W jakiej odzieży,
Pan nieba leży?
Za purpurę, perły drogie,
ustroiła go w ubogie
Pieluszki nędza.

6. Czyli w wygodach,
czy spał w swobodach?
Na barłogu, ostrem sianie,
delikatne spało Panie,
A nie w łabędziach.

7. Co za bankiety, co miał za
wety?

Piersi niewinnej Mateteńki,
nad kanar słodszych maleńki
Kosztował Panie.

8. Kto asystował,
kto go pilnował?
Wół i osioł przyklękali,
parą go swą zagrzewali,
Dworzanie jego.

9. Jakie kapele nuciły trele?
Aniołowie mu śpiewali,
my na dudkach przygrywali,
Skoczno, wesoło.

10. Kto więcej spieszył,
by dziecię cieszył?
Józef święty z Panienczką,
za melodyjną piosneczką,
Dziecię cieszyli.

11. Jakieście dary, dali ofiary?
Kuba tłustego barana,
Michał mu wina pół dzbana,
Ofiarowali.

12. Cóż więcej było
darować miło?
Sercaśmy własne oddali,
a odchodząc poklękali,
Czołem mu bili.



1. Pójdźmy wszyscy do stajenki,
do Jezusa i Panienki.

Powitajmy Maleńkiego
i Maryję, Matkę Jego.

2. Witaj, Jezu ukochany,
od Patriarchów czekany,
od Proroków ogłoszony,
od narodów upragniony.

3. Witaj, Dzieciąteczko w żłobie,
wyznajemy Boga w Tobie.

Coś się narodził tej nocy,
byś nas wyrwał z czarta mocy.

4. Witaj, Jezu nam zjawiony,
witaj, dwakroć narodzony,
raz z Ojca przed wieków
wiekiem,

a teraz z Matki człowiekiem!

5. Któż to słyszał takie dziwy?
Tyś człowiek i Bóg prawdziwy.
Ty łączysz w Boskiej Osobie
dwie natury różne sobie.

6. Tyś świat stworzył,
a świat Ciebie
nie poznał, mając wśród siebie.
Idziesz dla jego zbawienia,
on Ci odmawia schronienia.

7. Za to u świata ubogich,
ale w oczach Twoich drogich,
pastuszków, którzy czuwali,
wzywasz, by Cię przywitali.

8. O, szczęśliwi pastuszkowie!
Któż radość waszą wypowie?
Czego ojcowie żądali,
wyście pierwsi oglądali.

9. O Jezu, nasze kochanie,
czemu nad niebios
mieszkanie
przedkładasz nędzę, ubóstwo
i wyniszczasz swoje Bóstwo?

10. Miłości to Twojej dzieło,
z miłości początek wzięło.
By nas zrównać z Aniołami,
poniżasz się między nami.

11. Obietnica w raju dana
dziś została wykonana.
Boże, jakżeś miłosierny,
w darach hojny, w słowach
wierny.

12. Takeś świat ten umiłował,
i żeś Syna nie żałował.
Zesłałeś Go na cierpienia,
od samego narodzenia.

13. Spraw to, Jezu,
Boskie Dziecię,
niech Cię kochamy nad życie.
Niech miłością
odwdzięczamy
miłość, której doznawamy.

14. Święta Panno,
Twa przyczyna
niech nam wyjedna u Syna,
by to Jego Narodzenie
zapewniło nam zbawienie.



1. Przybieżeli do Betlejem pasterze,
grając skocznie Dzieciąteczku na lirze.

R. Chwała na wysokości, chwała na wysokości,
a pokój na ziemi.

2. Oddawali swe ukłony w pokorze
Tobie z serca ochotnego, o Boże!

3. Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,
Których oni nie słyszeli, jak żywi.

R. Chwała na wysokości, chwała na wysokości,
a pokój na ziemi.

4. Dziwili się napowietrznej muzyce
i myśleli, co to będzie za Dziecię?

5. Oto mu się wół i osioł kłaniają,
Trzej królowie podarunki oddają.

R. Chwała na wysokości, chwała na wysokości,
a pokój na ziemi.

6. I anieli gromadą pilnują
Panna czysta wraz z Józefem piastują

7. Poznali Go Mesjaszem być prawym
Narodzonym dzisiaj Panem łaskawym

R. Chwała na wysokości, chwała na wysokości,
a pokój na ziemi.

8. My go także Bogiem, Zbawcą już znamy
I z całego serca wszyscy kochamy



1. Zaprowadź mnie prosto do Betlejem,
Zaprowadź mnie, gdzie Bóg narodził się
Zaprowadź mnie nie mogę spóźnić się,
Nie mogę spóźnić się!

R. Świeć gwiazdeczko mała świeć
Do Jezusa prowadź mnie.

2.Narodził się Bóg zstąpił na ziemię,
Narodził się by uratować mnie,
Narodził się i nie zostawił mnie
I nie zostawił mnie.

R. Świeć gwiazdeczko mała świeć
Do Jezusa prowadź mnie.

3.Czekają tam Józef i Maryja,
Śpiewają nam, śpiewają gloria.
To gloria, święta historia
Święta historia.

R. Świeć gwiazdeczko mała świeć
Do Jezusa prowadź mnie.



1. Triumfy Króla niebieskiego,
zstąpiły z nieba wysokiego.
Pobudziły pasterzy,
dobytku swego stróżów,
śpiewaniem, śpiewaniem,
śpiewaniem.

2. Chwała bądź Bogu w wysokości,
a ludziom pokój na niskości.
Narodził się Zbawiciel,
dusz ludzkich Odkupiciel,
na ziemi, na ziemi, na ziemi.

3. Zrodziła Maryja Dziewica,
wiecznego Boga bez rodzica.
By nas z piekła wybawił,
a w niebieskich postawił,
pałacach, pałacach, pałacach.

4. Pasterze w podziwieniu stają,
triumfu przyczynę badają.
Co się nowego dzieje,
że tak światłość jaśnieje,
nie wiedzą, nie wiedzą, nie
wiedzą.

5. Że to Bóg, gdy się dowiedzieli,
swej trzody w polu odbieżeli,
Śpiesząc na powitanie
do Betlejemskiej stajnie
Dzieciątka, Dzieciątka, Dzieciątka.

6. Niebieskim światłem oświeceni
pokornie przed nim uniżeni,
Bogiem Go być prawdziwym,
sercem, afektem żywym
wyznają, wyznają, wyznają.

7. I które mieli z sobą dary
Dzieciątku dają na ofiary.
Przyjmij o Narodzony,
nas i dar przyniesiony
z ochotą, z ochotą, z ochotą.

8. A potem Maryi cześć dają
Za Matkę Boską Ją uważają
Tak nas uczą przykładem
Jak iść mamy ich śladem
Statecznie, statecznie, statecznie



1. W dzień Bożego Narodzenia
radość wszelkiego stworzenia,
Aniołowie się radują
Jezusowi wyśpiewują, wyśpiewują.

2. Niestychana to nowina,
Panna porodziła Syna,
Syna Jednorodzonego
Boga Ojca niebieskiego, niebieskiego.

3. Porodziwszy Go spowiła
i w żłóbeczku położyła,
wół i osioł się kłaniają,
i Dzieciątko ogrzewają, ogrzewają.

4. To Anieli oznajmują,
do Betlejem pokazują,
gdzie narodził się Zbawiciel,
wszego świata Odkupiciel, Odkupiciel.

5. Naradzali się pasterze,
zawołali razem szczerze:
pójdźmy prędko, nie mieszkaćmy,
to Dzieciątko oglądajmy, oglądajmy.

6. Chwała Bogu niechaj będzie
w niebie i na Ziemi wszędzie,
z Aniołami się radujmy,
Jezusowi wyśpiewujmy, wyśpiewujmy!



1. W żłobie leży, któż pobieży,
kolędować małemu,
Jezusowi Chrystusowi,
Dziś do nas zesłanemu?
Pastuszkowie przybywajcie,
Jemu wdzięcznie
przygrywajcie,
Jako Panu naszemu.

2. My zaś sami z
piosneczkami,
Za wami pospieszymy,
A tak tego maleńkiego
Niech wszyscy zobaczymy:
Jak ubogo narodzony,
Płacze w stajni położony,
Więc go dziś ucieszymy.

3. Naprzód tedy niechaj
wszędę,
Zabrzmi świat w wesołości,
Że posłany nam jest dany
Emmanuel w niskości;
Jego tedy przywitajmy,
Z Aniołami zaśpiewajmy:
Chwała na wysokości!

4. Witaj Panie, cóż się stanie,
Że rozkoszy niebieskie
Opuściłeś, a zstąpiłeś
Na te niskości ziemskie?
Miłość moja to sprawiła,
By człowieka wywyższyła,
Pod nieba Empirejskie.

5. Czem w żłobeczku nie w
łożeczku,
Na siankuś położony?
Czem z bydlęty nie z Panięty,
W stajni jesteś złożony?
By człęk sianu przyrównany,
Grzesznik bydlęciem nazwany,
Przeze mnie był zbawiony.

6. Twoje państwo i poddaństwo,
Jest świat cały o Boże;
Tyś polny kwiat, czemuż cię
świat
Przyjąć nie chce choć może?
Bo świat doczesne wolności
Zwykł kochać,
mnie zaś z swej
złości,
Krzyżowe ściele łoże.

7. W Ramie głosy
pod niebiosy,
Wzbijają się Racheli,
Gdy swe Syny bez przyczyny,
W krwawej widzi kąpieli!
Większe mnie dla nich
kąpanie,
W krwawym czeka oceanie,
Skąd niebo będą mieli.

8. Trzej Królowie
Monarchowie
Wschodni kraj opuszczają.
Serc ofiary z trzema dary,
Tobie Panu oddają;
Darami się kontentujesz,
Bardziej serca ich szacujesz,
Za co niech niebo mają.



1. Wesołą nowinę, bracia słuchajcie,
Niebieską Dziecinę ze mną witajcie.

R. Jak miła ta nowina! Mów, gdzie jest ta Dziecina?
Byśmy tam pobieżeli i ujrzeli.

2. Bogu chwałę wznoszą na wysokości,
pokój ludziom głoszą duchy światłości.

3. Panna nam powiła Boskie Dzieciątko,
pokłonem uczciła to Niemowlątko.

4. Którego zrodziła, Bogiem uznała,
i Panną, jak była, Panną została.

R. Jak miła ta nowina! Mów, gdzie jest ta Dziecina?
Byśmy tam pobieżeli i ujrzeli.

5. Ubodzy pasterze pierwsi przybyli,
Jezusowi Panu pokłon złożyli.

6. Czyste swoje serca w dani oddali,
szczęśliwi do swoich rodzin wracali.

7. Królowie na wschodzie już to poznali
i w Judzkim narodzie szukać jechali.

R. Jak miła ta nowina! Mów, gdzie jest ta Dziecina?
Byśmy tam pobieźeli i ujrzeli.

8. Gwiazda najśliczniejsza ich oświeciła,
Nad wszystko piękniejsza, Doń prowadziła.

9. W Jeruzalem mieście, najprzód szukali,
Ale błęd nareszcie sami poznali.

10. Heroda znajdują, gwiazdę stracili,
Lecz się dowiadują, gdzie pewni byli.

R. Jak miła ta nowina! Mów, gdzie jest ta Dziecina?
Byśmy tam pobieżeli i ujrzeli.

11. W Betlejem, miasteczku, tak prorokuje
Micheasz, weselem tam Go zwiastuje.

12. Gdy się tam udali, gwiazdę ujrzeli,
Już pewnie jechali, wielce weseli.

13. Znaleźli to Dziecię i Matkę Jego.
Tam idźcie, znajdziecie Syna Bożego!
Jak miła ta nowina!
Już wiemy, gdzie Dziecina.
Wszyscy tam pobieżymy i ujrzymy



1. Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:
Wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi
Czym prędzej się wybierajcie,
Do Betlejem pośpieszajcie,
Przywitać Pana.

2. Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie
Z wszystkimi znaki danymi sobie.
Jako Bogu cześć Mu dali,
A witając zawołali
Z wielkiej radości.

3. Ach, witaj Zbawco z dawna żądany,
Tyle tysięcy lat wyglądany
Na Ciebie króle, prorocy
Czekali, a Tyś tej nocy
Nam się objawił.

4. I my czekamy na Ciebie, Pana,
A skoro przyjdiesz na głos kapłana,
Padniemy na twarz przed Tobą,
Wierząc, żeś jest pod osłoną
Chleba i wina.



1. Z narodzenia Pana dzień dziś wesoły:
wyśpiewują chwałę Bogu żywioły,
radość ludzi wszędzie słynie,
Anioł budzi przy dolinie
pasterzów, co paśli pod borem woły.

2. Wypada wśród nocy ogień z obłoku,
dumają pasterze w takim widoku.
Każdy pyta: co się dzieje,
czy nie świta, czy nie dnieje?
Skąd ta łuna bije tak miła oku?

3. Ale gdy anielskie głosy słyszeli,
zaraz do Betlejem prosto bieżeli.
Tam witali w żłobie Pana,
poklękali na kolana
i oddali dary, co z sobą wzięli.

4. Potem wykrzyknęli w głos na przemiany:
żyj, Jezu maleńki na świat zesłany!
Niech Ci, Panie, od nas chwała
nie ustanie wiecznie trwała.
Króluj Zbawicielu z Nieba zesłany!

5. Odchodzą z Betlejem pełni wesela,
że już Bóg wysłuchał prośb Izraela,
gdy tej nocy to widzieli,
co Prorocy widzieć chcieli:
w ciele ludzkim Boga i Zbawiciela.

6. I my z pastuszkami dziś się radujmy.
Chwałę z Aniołami wraz wyśpiewujmy.
Bo ten Jezus z Nieba dany
weźmie nas między niebiany,
tylko Go z całego serca miłujmy.

